

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 marca 2017 roku

Pozwem wniesionym w dniu 24 czerwca 2016 roku powód K. H. wniósł o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3.997,79 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony zawarły umowę, która została potwierdzona polisą nr (...). Pozwany pobrał od powoda kwotę 4.247,65 złotych tytułem opłaty za wykup jednostek (tzw. opłaty likwidacyjnej) za rezygnację z polisolokaty. W dniu 10 marca 2016 roku powód złożył reklamację dotyczącą niesłusznie pobranej opłaty likwidacyjnej w której podniósł, że dla jednostek o wartości 4.997,24 złotych pozwany pobrał opłatę likwidacyjną w wysokości 85%, podczas gdy dopuszczalna opłata likwidacyjna wynosi 5%. Żądaniem reklamacji był zwrot kwoty stanowiącej część opłaty likwidacyjnej, tj. 80% wartości jednostek. Udzielenie odpowiedzi na reklamację nastąpiło po 30-dniowym terminie przewidzianym w ustawie o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym. Powód podniósł również, że klauzula dotycząca ustanowienia opłaty likwidacyjnej jest abuzywna (pozew k. 2-6).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 lipca 2016 roku tut. Sąd w sprawie o sygn. akt II Nc 24972/16 uwzględnił powództwo (nakaz zapłaty k. 55).

W sprzeciwie strona pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty w całości, wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że strony łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, która została potwierdzona polisą nr (...). Data rozpoczęcia ubezpieczenia to 22 lipca 2011 roku. Pismem z dnia 21 listopada 2013 roku powód wystąpił o całkowitą wypłatę wartości polisy, wobec czego w dniu 4 grudnia 2013 roku doszło do rozwiązania umowy, a pozwana dokonała ustalenia wartości całkowitego wykupu polisy.

Strona pozwana zakwestionowała wywiedzione powództwo co do zasady podnosząc, iż powód dobrowolnie zawarł umowę ubezpieczenia o wskazanej treści, potwierdzając znajomość postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia. Ponadto pozwana spółka wyjaśniła, że w momencie rozwiązania umowy ubezpieczenia była zobowiązana rozliczyć koszty akwizycji związanej z w/w umową, zaś koszty te strona pozwana winna pokryć z wpłaconych przez powoda składek. Strona pozwana zaznaczyła, że opłata likwidacyjna jest uzależniona od okresu trwania ochrony ubezpieczeniowej, jednakże wbrew twierdzeniom powoda zawartym w pozwie - pozostaje w bezpośredniej relacji z kosztami działalności, poniesionymi przez stronę pozwaną na rzecz i na rachunek klienta, związanymi z wykonywaniem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Wskazano, iż wysokość opłaty likwidacyjnej w przypadku wypowiedzenia umowy w pierwszych latach jej obowiązywania wynika nie tyle z czynności wykonywanych w związku z rozwiązaniem umowy, ile z wysokości kosztów poniesionych przed zawarciem umowy i w okresie jej trwania. Podkreślono, że na koszty związane z zawarciem i odnawianiem umów ubezpieczenia składają się prowizje pośredników, wynagrodzenia pracowników, koszty badań lekarskich, koszty atestów i ekspertyz, koszty wystawienia polis, koszty włączenia umowy ubezpieczenia do portfela ubezpieczeń, koszty reklamy i promocji. Strona pozwana wskazała, iż abstrakcyjna kontrola wzorca nie może prowadzić do generalnego wyłączenia danej klauzuli z obrotu, bowiem to sąd rozstrzyga w konkretnej sprawie, dotyczącej określonego postanowienia konkretnego wzorca. W ocenie strony pozwanej wydany w konkretnej sprawie wyrok dotyczy zatem postanowienia określonego wzorca, a nie postanowienia w ogóle.

Ponadto wskazano, iż postanowienia będące przedmiotem pozwu nie zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych i nie są również tożsame z widniejącymi tam klauzulami. Strona pozwana kwestionowała również

podniesiony przez powoda zarzut abuzywności postanowień umowy dotyczących opłaty od wykupu (sprzeciw k. 58-62).

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

K. H. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, opartą na ogólnych warunkach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi DB Inwestuj w przyszłość – aktywne oszczędzanie o oznaczeniu OWU (...)10.2009 (dalej OWU), do których załącznik stanowiła Tabela opłat i limitów. Umowa ubezpieczenia została potwierdzona polisą o nr (...). Rozpoczęcie ubezpieczenia nastąpiło z dniem 22 lipca 2011 roku.

Zgodnie z postanowieniami OWU suma ubezpieczenia stanowiła kwotę równą wartości polisy, powiększoną o 5% wartości polisy. Wartością polisy była natomiast kwota będąca iloczynem liczby jednostek uczestnictwa znajdujących się na rachunku, nabytych za składki regularne i ceny sprzedaży jednostki uczestnictwa. Wartość wykupu stanowiła kwota będąca iloczynem liczby jednostek uczestnictwa znajdujących się na rachunku, a nabytych za składki regularne i dodatkowe, umarżanych w związku z wykupem całkowitym i ceny sprzedaży jednostki uczestnictwa, pomniejszona o opłatę za całkowity wykup wartości polisy oraz opłatę za całkowity wykup wartości dodatkowej.

Umowa była zawarta na czas nieokreślony (art. IV OWU). Ubezpieczenie wygasało w przypadku wypłacenia wartości wykupu – w dniu dokonania wypłaty (art. VI OWU). Zgodnie z art. IX OWU wykup polisy polegał na wypłacie ubezpieczającemu wartości wykupu polisy. Polisa miała wartość wykupu równą sumie wartości polisy i wartości dodatkowej, pomniejszonej o opłatę z tytułu całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy, oraz opłatę za całkowity lub częściowy wykup wartości dodatkowej, należne w danym przypadku. Wysokości tych opłat określone zostały w tabeli opłat i limitów.

Zgodnie z pozycją 2. tabeli opłat opłata za całkowity wykup polisy wynosiła w pierwszym roku 98%, w drugim 95%, w trzecim 85%, w czwartym 70%, w piątym 55%, w szóstym 40%, w siódmym 25%, w ósmym 20%, w dziewiątym 10%, w dziesiątym 5% a od jedenastego nie była już naliczana (polisa k. 68-69, OWU k. 70-74).

Powyższa umowa ubezpieczenia została zaproponowana K. H. w związku ze staraniem się przez niego o kredyt w banku (...). W czasie rozmowy z przedstawicielem banku (...) został poinformowany o opłatach likwidacyjnych. Warunki umowy nie były z nim negocjowane (zeznania K. H. k. 96-97).

W dniu 21 listopada 2013 roku K. H. złożył wniosek o całkowitą wypłatę wartości polisy (formularz dotyczący wypłaty wartości polisy k. 75).

Pismem z dnia 6 grudnia 2013 roku (...)U. S.A. poinformowało K. H., że dokonało całkowitej wypłaty wartości wykupu. Wartość umorzonych jednostek wyniosła 4.997,24 złotych, opłata za wykup – 4.247,65 złotych, a do wypłaty pozostała kwota netto 749,59 złotych (pismo k. 15).

W dniu 10 marca 2016 roku K. H. złożył reklamację dotyczącą niesłusznie pobranej opłaty likwidacyjnej, w której, powołując się na decyzję Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr (...), wskazał, że opłata za wykup nie może przekroczyć 5% wartości umowy. Zażądał jednocześnie wypłaty pozostałej części wartości umowy w kwocie 3.997,79 złotych (reklamacja k. 16-17).

W odpowiedzi na reklamację, nadanej w dniu 11 kwietnia 2016 roku, towarzystwo ubezpieczeń nie uwzględniło reklamacji (pismo k. 18-19, kserokopia koperty k. 20)

W dniu 25 kwietnia 2016 roku K. H. wezwał (...)U. S.A. do zapłaty kwoty 3.997,79 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania (wezwanie do zapłaty k. 23).

Towarzystwo ubezpieczeń nie zapłaciło żądanej kwoty do dnia wytoczenia powództwa (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane dowody. Odnosząc się w pierwszej kolejności do dowodów z dokumentów złożonych do akt w formie zwykłych kserokopii, uczestnicy nie zakwestionowali rzetelności ich sporządzenia, ani nie żądali złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Także Sąd badając te dokumenty z urzędu nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości, co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. Podstawą ustalenia stanu faktycznego stały się także zeznania powoda, którym Sąd dał wiarę w całości. Dodatkowo czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie zaprzeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ubezpieczeń na życie uznając, że okoliczności, których stwierdzeniu wniosek dowodowy miał służyć, są irrelevantne dla wyniku postępowania. Sąd miał przy tym na uwadze, że na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień OWU stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 kc – art. 385<sup>3</sup> kc. Strona pozwana nie podała nawet w przybliżony sposób kosztów rozwiązania przez niej umowy. Dopuszczenie tego dowodu wobec braków w materiale dowodowym prowadziłyby w istocie do sytuacji, w której opinia biegłego sądowego z zakresu ubezpieczeń na życie staje w sprzeczności z zasadą bezpośredniej oceny dowodów przez Sąd orzekający w sprawie. Sąd nie dysponując żadnym innym materiałem źródłowym na powołaną przez stronę pozwaną okoliczność nie mógł ocenić sporządzonej opinii z zastosowaniem ogólnych reguł stosowanych przy ocenie tego typu opracowań na podstawie art. 233 § 1 kpc.

Pamiętać przy tym trzeba, że opinia biegłego ma na celu przede wszystkim ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są wiadomości specjalne; nie może natomiast sama w sobie być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Wniosek dowodowy strony pozwanej jest więc z samego założenia sprzeczny z konstytucyjną zasadą zgodnie z którą sprawowanie wymiaru sprawiedliwości należy do Sądów. Poddanie badania wysokości poniesionych przez stronę pozwaną kosztów ocenie biegłego oznaczałoby ograniczenie roli organu wymiaru sprawiedliwości do formalnej decyzji o zatwierdzeniu tejże oceny w formie orzeczenia sądowego, co w połączeniu z argumentacją przedstawioną w dalszej części uzasadnienia należało uznać za niedopuszczalne.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1822, powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 459, powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997).

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że podstawą prawną żądania strony powodowej zasądzenia kwoty 3.997,79 złotych były przepisy ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (tj. Dz. U. 2016 roku, poz. 892), która weszła w życie w dniu 11 października 2015 roku. Niewątpliwie obejmuje ona swym działaniem strony niniejszego postępowania (art. 2 pkt 1 ppkt a i pkt 3 ppkt f ustawy).

Strona pozwana ani w sprzeciwie od nakazu zapłaty, ani w toku dalszego postępowania, nie zajęła stanowiska wobec powyższego zarzutu powoda, odnosząc się jedynie do kwestii związanych z abuzywnością postanowień umownych.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 w/w ustawy, po złożeniu przez klienta reklamacji, zgodnie z wymogami, o których mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1, podmiot rynku finansowego rozpatruje reklamację i udziela klientowi odpowiedzi w postaci papierowej lub za pomocą innego trwałego nośnika informacji. Stosownie do art. 6, odpowiedzi, o której mowa w art. 5 ust. 1, należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem. Art. 7 przewiduje z kolei, że w szczególnie skomplikowanych przypadkach, uniemożliwiających rozpatrzenie reklamacji i udzielenie odpowiedzi w terminie, o którym mowa w art. 6, podmiot rynku finansowego w informacji przekazywanej klientowi, który wystąpił z reklamacją: 1) wyjaśnia przyczynę opóźnienia; 2) wskazuje okoliczności, które muszą zostać ustalone dla rozpatrzenia sprawy; 3) określa przewidywany termin rozpatrzenia reklamacji i udzielenia odpowiedzi, który nie może przekroczyć 60 dni od dnia otrzymania reklamacji. W myśl art. 8, w przypadku niedotrzymania terminu określonego w art. 6, a w określonych przypadkach terminu określonego w art. 7, **reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta.**

Należy zwrócić uwagę, że – jak zauważono w piśmie Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 8 października 2015 roku, DOK/ (...)(...)(www.knf.gov.pl, M.Pr.Bank. 2016/3/10-12, LEX nr 276322) – użyte sformułowanie dotyczące „rozpatrzenia reklamacji zgodnie z wolą klienta” jest dosyć ogólne i nie zawiera wytycznych co do sposobu jego interpretowania. Niemniej jednak regulacja ta statuuje swoiste domniemanie, zgodnie z którym niedochowanie zakreślonych przez w/w ustawę terminów skutkuje zgodą podmiotu rynku finansowego na rozpatrzenie reklamacji w sposób uwzględniający żądanie klienta.

W ocenie Sądu przepis powyższy stanowi ponadto realizację zasady, o której mowa w art. 355 kc, zobowiązującej strony stosunku zobowiązaniowego do zachowania staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność), przy czym należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (§ 2). Nie ulega więc wątpliwości, że (...)U. S.A. – jako profesjonalista na rynku usług finansowych – jest zobowiązane do zachowania należytej staranności w najwyższym stopniu.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie dochowała ustawowego terminu do złożenia odpowiedzi na reklamację, który upłynął w dniu 9 kwietnia 2016 roku. Pismo zawierające odpowiedź zostało bowiem nadane w dniu 11 kwietnia 2016 roku. Z tego też względu Sąd uznał, że wobec strony pozwanej należy zastosować sankcję wynikającą z art. 8 w/w ustawy i przyjąć, że reklamacja została rozpatrzona zgodnie z wolą klienta K. H., co oznacza potwierdzenie merytorycznej trafności stanowiska powoda w niniejszej sprawie.

Ponadto w ocenie Sądu strona pozwana nie była upoważniona do zatrzymania kwoty 3.997,79 złotych gdyż postanowienia wzorca umownego, na podstawie których strona pozwana zatrzymała całość wartości polisy tytułem opłaty za wykup, wyczerpują dyspozycję art. 385<sup>1</sup> § 1 kc i stanowią klauzulę niedozwoloną.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne związane z kształtowaniem się stosunku umownego pomiędzy powodem a stroną pozwaną były bezsporne. Należała do nich bowiem okoliczność, iż w danej dacie strony zawarły umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi DB Inwestuj w przyszłość – aktywne oszczędzanie. Niewątpliwym także było, że integralną część umowy stanowiły ogólne warunki ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi, aktualne na dzień zawarcia polisy. Nie były sporne także okoliczności związane z wygaśnięciem przedmiotowej umowy ubezpieczenia. Powód nie kwestionował wartości środków zgromadzonych na jego rachunku umowy, stanowiącym podstawę ustalenia przez stronę pozwaną opłaty za całkowity wykup wartości polisy. Bezsporne było także to, że wobec rozwiązania umowy doszło do całkowitej wypłaty wartości wykupu.

Spór ograniczał się zatem do zasadności ustalenia i pobrania przez (...) S.A. z siedzibą w W. opłaty za wykup w związku z rozwiązaniem łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie w kwocie 3.997,79 złotych, tzw. opłaty za

wykup wartości polisy. Spór dotyczył kwalifikacji postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia uprawniających stronę pozwaną do naliczania opłaty za wykup w związku z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia na danym etapie wykonywania tejże umowy.

Przede wszystkim należy wskazać, że zakaz stosowania niedozwolonych postanowień umownych sformułowany jest w art. 385<sup>1</sup> kc (przepis ten wskazuje przesłanki i skutki uznania klauzuli za niedozwoloną), oraz w art. 385<sup>3</sup> kc, który zawiera katalog postanowień umownych i dyrektywę interpretacyjną, która nakazuje w razie wątpliwości uznać je za klauzule niedozwolone. Przepis art. 385<sup>2</sup> kc wskazuje natomiast sposób dokonywania oceny. Oznacza to, że kwalifikacja określonego postanowienia umowy lub wzorca jako klauzuli niedozwolonej dokonywana jest zawsze na podstawie przesłanek określonych w przepisie art. 385<sup>1</sup> kc.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Paragraf 3 powyższego przepisu stanowi z kolei, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Powyższy przepis reguluje materię niedozwolonych postanowień umownych (zwanych w literaturze także m.in. klauzulami abuzywnymi, postanowieniami nieuczciwymi, postanowieniami niegodziwymi) – w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumentów. Do tego, by dane postanowienie umowne mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Zdaniem Sądu, szczególnie skupić należało się na tej ostatniej, podnoszonej przez stronę pozwaną kwestii, albowiem uznanie, iż zastrzeżenie dopuszczalności pobrania przez stronę pozwaną opłaty od wykupu za główne świadczenie stron, eliminowało możliwość rozpatrywania tego postanowienia pod kątem jego abuzywności.

Wskazać w tym miejscu należy, że ustawodawca nie określił, co znaczy sformułowanie „główne świadczenia stron”. Należy jednak wskazać, że przepis ma na względzie essentialia negotii umowy, a więc takie jej elementy konstrukcyjne, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Wykładnia tego elementu normy prawnej nie może pomijać skutków uznania danego postanowienia za niedozwolone, opisanego w art. 385<sup>1</sup> § 2 kc. Chodzi o uniknięcie sytuacji, gdy eliminacja danego postanowienia umownego prowadzi do sytuacji, w której, z perspektywy interesów stron umowy, dane porozumienie traci cel, który miał przyświecać jego zawarciu.

Umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. z 2015 r., poz. 1844). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Analizowana w niniejszej sprawie umowa **nie jest jednak umową ubezpieczenia**. Jest ona umową mieszaną jedynie z pewnymi elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie, z dominującymi elementami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent

umowy uznać za przeważający stwierdzić należy, że zastrzeżenie dopuszczalności pobrania opłaty od wykupu w razie zakończenia stosunku prawnego w okresie przewidzianym w umowie nie stanowi elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są: ze strony pozwanego - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie wypadku a także inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych oraz – ze strony powoda – zapłata ekwiwalentu za świadczone przez pozwanego usługi, tj. składki. Opłata od wykupu ma zaś charakter **świadczenia ubocznego** – powstającego w przypadku rozwiązania umowy, co wszakże nie musi nastąpić. Jej celem, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego. Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym czasie, nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Ze względu na wyżej przedstawione rozumienie pojęcia głównego świadczenia stron nie może zostać uznane za trafne odwołanie się przez pozwanego do treści art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 950 ze zm.) – obecnie art. 20 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej – jako przepisu określającego główne świadczenia stron umowy ubezpieczenia. Przepis ten określa konieczne elementy treści umowy ubezpieczenia w sensie technicznym, wskazuje, jakie elementy stosunku prawnego strony obowiązane są uregulować. Wymóg ten nie jest jednak jednoznaczny z określeniem głównego świadczenia stron, stanowiącego materialną treść zobowiązania. Z ustępu 4 tego przepisu (obecnie art. 23 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej) nie wynika bynajmniej, by strony obowiązane były przewidzieć w umowie, że w razie jej wypowiedzenia w określonym terminie ubezpieczony powinien uiścić ubezpieczycielowi opłatę od wykupu. Przepis ten nakazuje określić zasady ustalania wartości wykupu, nie nakłada zaś obowiązku potrącenia z niej opłaty od wykupu. Także i z tej przyczyny argumentacja strony pozwanej o opłacie od wykupu jako głównym świadczeniu ze strony powoda, okazała się nietrafna.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 3 kc, który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie „te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu”. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy konsument nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu. Również przyjmuje się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone - kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (A. Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 385<sup>1</sup>. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011).

W rozpatrywanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż między powodem a stroną pozwaną doszło do uzgodnienia wysokości opłaty za wykup wartości polisy. Wprawdzie powodowi doręczony został tekst ogólnych warunków ubezpieczenia i miał on faktyczną możliwość zapoznania się z nim, jednakże w żaden sposób nie można przyjąć, iż takie postanowienie zostało z nim uzgodnione indywidualnie. Stanowiska tego nie zwalczała strona pozwana, na której ewentualnie w tym względzie spoczywał ciężar dowodu (art. 385<sup>1</sup> § 4 kc).

Kolejnym warunkiem uznania abuzywności danego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc jest kształtowanie przez to postanowienie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przy czym na skutek tej sprzeczności musi dojść do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Wskazuje się w piśmiennictwie, że pojęcie dobrych obyczajów nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej,

ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności (M. J., Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, M. Praw. 2000, nr 11, str. 701 i cyt. tam autorzy). Podnosi się również, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Natomiast termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu itd. W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było rażące, a więc odnoszące się do wypadków rażących i szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków (A. Rzetecka – Gil: Kodeks cywilny. Komentarz do art. 385<sup>1</sup>. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011).

W świetle wypracowanej na gruncie ocenianego stosunku prawnego w odniesieniu do świadczeń konsumenta w razie rozwiązania umowy wykładni pojęcia rażącego naruszenia jego interesu słuszny jest zarzut powoda, iż postanowienie umowne zastrzegające wysokość opłaty od wykupu równą w pierwszym roku trwania umowy 98%, w drugim 95%, w trzecim 85%, w czwartym 70%, w piątym 55%, w szóstym 40%, w siódmym 25%, w ósmym 20%, w dziewiątym 10%, w dziesiątym 5% środków zgromadzonych na rachunku stanowi niedozwolone zastrzeżenie umowne. W ocenie Sądu, pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia.

Dodatkowo, zdaniem Sądu, nie wpływa na powyższą ocenę okoliczność, że powód był świadomy możliwości pobrania opłaty za całkowity wykup polisy. Wszak zawarcie umowy ubezpieczenia, jak wynika z zeznań powoda, było spowodowane jego staraniami o uzyskanie kredytu. Był to produkt dodatkowy zaproponowany przez przedstawiciela banku przy zawieraniu umowy kredytowej, warunkujący uzyskanie kredytu. Powód, zeznając jako strona stwierdził, że aby dostać kredyt, musiał wybrać jakiś produkt zaproponowany mu przez przedstawiciela banku (k. 97). Kierując się zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego przyjąć należy, że powód został więc niejako zmuszony do zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczeniowej, a strona pozwana wykorzystała w tej mierze swoją silniejszą pozycję na rynku usług finansowych.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2007 roku (sygn. III SK 21/06, OSNAPiUS 2008 nr 11-12, poz. 181, str. 515), w którym stwierdził, iż „przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, ale zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami ryzykiem przedsiębiorcy”. Rzecz jednak w tym, że strona pozwana zastosowała we wzorcu umownym opłatę za wykup w całkowitym oderwaniu od jakichkolwiek kosztów związanych z wcześniejszym wypowiedzeniem umowy – co stało się między innymi przyczyną uznania postanowienia umownego za abuzywne, a zatem nie obowiązujące powoda. W chwili obecnej brak jest zatem jakichkolwiek podstaw prawnych do formułowania niewynikających z umowy zawartej przez strony roszczeń pozwanego o zwrot poniesionych kosztów. Strony nie podpisały bowiem aneksu do umowy, który określałby wysokość takich kosztów, obliczonych w odniesieniu do realnie ponoszonych kosztów związanych z zerwaniem umowy. Powodowi jako konsumentowi nie jest i nie była nigdy znana wysokość i sposób obliczenia takich kosztów przez stronę pozwaną. Z tych względów Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego mającego koszty – w jej ocenie należne jej z tytułu wcześniejszego rozwiązania umowy – wyliczyć.

Wskazać także należy, iż klauzule zastosowane w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną zarówno w treści ogólnych warunków ubezpieczenia jak i umowy łączącej strony (polisa), zbliżone w swej treści do innych ogólnych warunków

ubezpieczenia jednakże wydanych przez innego ubezpieczyciela, zostały uznane przez sądy ochrony konkurencji i konsumentów za abuzywne. Rozstrzygnięcia takie zostały zawarte w orzeczeniach z dnia 07 października 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1704/09 przez Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawach o sygn. akt VI ACa 87/12 z dnia 26 czerwca 2012 r. oraz w sygn. akt VI ACa 1342/11, a także z dnia 04 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 1324/12. Powyższe postanowienia zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycjami: (...), (...), (...).

Stosownie do treści art. 365 § 1 kpc orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W tym miejscu należy także przytoczyć uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku (sygn. akt III CZP 95/03, OSNC 2005/2/25), w której uzasadnieniu wskazał, że: „powaga rzeczy osądzonej wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza - od chwili wpisania tego postanowienia do rejestru ponowne wytoczenie powództwa w tym przedmiocie, także przez osobę nie biorącą udziału w sprawie, w której wydano wyrok”. W związku z tym uznać należy, iż Sąd Najwyższy opowiedział się za koncepcją, zgodnie z którą w wypadkach w ustawie przewidzianych, prawomocność orzeczenia wiąże także wskazane w art. 365 § 1 kpc „inne osoby”. „Za takim rozwiązaniem, obok argumentów jurystycznych, przemawiają także względy celowościowe i funkcjonalne. Jego przyjęcie pozwala uniknąć prowadzenia kilku postępowań, z których każde musiałoby kończyć się identycznym rozstrzygnięciem merytorycznym, a ponadto sprzyja charakterowi postępowania w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, którego celem podstawowym jest usunięcie postanowień wzorca uznanych za abuzywne z obrotu ze skutkiem nie tylko dla stron procesu, lecz także wobec osób trzecich (erga omnes)”.

Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2006 roku (sygn. akt III SK 7/06, OSNAPiUS 2007 nr 13-14, poz. 207, str. 601) zostało wskazane, iż zakazane jest posługiwanie się w obrocie prawnym postanowieniami wzorów umów wpisanych do rejestru jako niedozwolone przez wszystkich i przeciwko wszystkim kontrahentom występującym w stosunkach prawnych określonego rodzaju. Podobną argumentację przyjął także Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 16 listopada 2005 roku (sygn. akt VI ACa 473/05, Dz. Urz. UOKiK 2006, nr 2, poz. 33), iż: „wyrok uwzględniający powództwo przez uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone i zakazanie ich stosowania ma, zgodnie z art. 479<sup>43</sup> kpc, od chwili wpisania do odpowiedniego rejestru, skutek także wobec osób trzecich”. Analizując natomiast wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zapadające w sprawach dotyczących tzw. opłat likwidacyjnych nie sposób nie zauważyć przyjętej przez ten Sąd praktyki odrzucania pozwów o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone z powołaniem się na fakt zapadłego już rozstrzygnięcia w zbieżnym stanie faktycznym i wpisania tożsamego do zaskarżonego postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych (między innymi pod pozycją 3834 – por. orzeczenia w sprawach XVII AmC 3495/13, XVII AmC 687/14, XVII AmC 5624/13). Na tą okoliczność powoływał się również powód w pozwie. W ocenie Sądu niewątpliwie zachodzi ogromne podobieństwo, a wręcz tożsamość postanowień umownych uznanych przez Sądy Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z klauzulami zawartymi w treści ogólnych warunków ubezpieczenia, jak i samej umowy ubezpieczenia na życie, rozpoznawanych przez Sąd w niniejszej sprawie. Konsekwentnie zbieżna jest ich funkcja oraz sam kontekst ich zastosowania.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, postanowienia dotyczące obowiązku uiszczenia przez konsumenta w przypadku rozwiązania umowy opłaty za wykup, zawarte w OWU, należy uznać za abuzywne, a zatem niewiążące powoda jako konsumenta. W konsekwencji Sąd uznał, że strona pozwana nie była uprawniona do pomniejszenia świadczenia wartości wykupu o opłatę za wykup wartości polisy. Świadczenie potrącone w kwocie 3.997,79 złotych należało potraktować zatem jako zatrzymane bez podstawy prawnej z uwagi na abuzywność postanowień w tym zakresie.

Z tych też przyczyn, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda potrąconą na podstawie klauzuli abuzywnej kwotę 3.997,79 złotych jako opłatę za wykup świadczenia z tytułu umowy głównej.



Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowi przepis art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zd. 1. kc). Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 kc, a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 kc (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05, Legalis 326557). W przedmiotowej sprawie wezwanie do zapłaty zostało złożone w siedzibie pozwanego towarzystwa w dniu 25 kwietnia 2016 roku, a więc termin spełnienia świadczenia upłynął w dniu 1 maja 2016 roku. Stąd też roszczenie stało się wymagalne w dniu 2 maja 2016 roku i od tego dnia należy liczyć odsetki ustawowe.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Na kwotę zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu składają się: koszty zastępstwa procesowego powoda przez radcę prawnego w kwocie 1.200 złotych, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) powiększone o opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz opłatę sądową od wniesionego pozwu w kwocie 100 złotych.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie powołanych przepisów.

**Zarządzenie:** (...).